I List do Tesaloniczan

Rozdział 2

**Praca misyjna Pawła**

**1**. Albowiem sami wiecie, bracia, jakie było przyjście nasze do was, że nie było ono daremne, **2**. Ale chociaż przedtem, jak wiecie, w Filippi ucierpieliśmy i byliśmy znieważeni, to jednak w Bogu naszym nabraliśmy odwagi, by w ciężkim boju głosić wam ewangelię Bożą. **3**. Albowiem kazanie nasze nie wywodzi się z błędu ani z nieczystych pobudek i nie kryje w sobie podstępu, **4**. Lecz jak zostaliśmy przez Boga uznani za godnych, aby nam została powierzona ewangelia, tak mówimy, nie aby się podobać ludziom, lecz Bogu, który bada nasze serca. **5**. Albowiem nigdy nie posługiwaliśmy się pochlebstwami, jak wiecie, ani też nie kierowaliśmy się pod jakimkolwiek pozorem chciwością; Bóg tego świadkiem, **6**. Nie szukaliśmy też chwały u ludzi ani u was, ani u innych, **7**. Chociaż jako apostołowie Chrystusa mogliśmy być w wielkim poważaniu; przeciwnie, byliśmy pośród was łagodni jak żywicielka, otaczająca troskliwą opieką swoje dzieci. **8**. Żywiliśmy dla was taką życzliwość, iż gotowi byliśmy nie tylko użyczyć wam ewangelii Bożej, ale i dusze swoje oddać, ponieważ was umiłowaliśmy. **9**. Wszak pamiętacie, bracia, trud nasz i mozół; pracując nocą i dniem, aby dla nikogo z was nie być ciężarem, głosiliśmy wam ewangelię Bożą. **10**. Wy jesteście świadkami i Bóg, jak świątobliwe i sprawiedliwe, i nienaganne było postępowanie nasze między wami, wierzącymi. **11**. Wszak wiecie, że każdego z was, niczym ojciec dzieci swoje, **12**. Napominaliśmy i zachęcali, i zaklinali, abyście prowadzili życie godne Boga, który was powołuje do swego Królestwa i chwały.

**Prześladowania**

**13**. A przeto i my dziękujemy Bogu nieustannie, że przyjęliście Słowo Boże, które od nas słyszeliście nie jako słowo ludzkie, ale, jak jest prawdziwie, jako Słowo Boże, które też w was wierzących skutecznie działa. **14**. Albowiem wy, bracia, staliście się naśladowcami zborów Bożych, które są w Judei w Chrystusie Jezusie, bo i wy doznaliście tych samych cierpień od swoich rodaków, jak i oni od Żydów, **15**. Którzy i Pana Jezusa zabili, i proroków, i nas prześladowali, i Bogu się nie podobają i wszystkim ludziom są przeciwni; **16**. A żeby dopełnić miary grzechów swoich, przeszkadzają nam w zwiastowaniu poganom zbawiennej wieści. Ale gniew Boży spadł na nich na dobre. **17**. My zaś, bracia, odłączeni od was na jakiś czas ciałem, lecz bynajmniej nie sercem, z tym większym pragnieniem staraliśmy się ujrzeć wasze oblicze. **18**. Dlatego chcieliśmy przyjść do was, ja, Paweł, i raz i drugi, ale przeszkodził nam szatan. **19**. Bo któż jest naszą nadzieją albo radością, albo koroną chwały przed obliczem Pana naszego Jezusa Chrystusa w chwili jego przyjścia? Czy nie wy? **20**. Zaiste, wy jesteście chwałą naszą i radością.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01